

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 10 Sierpnia v. s. 1825 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 1 sierpnia.

Przez najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, wydane:

D. 15 lipca w Carskiem Siele, Sędzia Igo Departamentu moskiewskiego sądu nadwornego, radca honorowy, *Puszczyn*, mianowany assesorem kollegialnym, na osnowie Ukazu d. 6 sierpnia 1809 roku.

D. 19 lipca na Kamiennym Ostrowiu: Kuratorem okręgu edukacyjnego moskiewskiego mianowany, odstawni jenerał major *Pisarew*.

Radca honorowy, *Zurawlew*, mianowany assesorem kollegialnym, na osnowie ukazu d. 6 sierpnia 1809 roku.

D. 22 lipca w Peterhofie. Ober-policmeyster sankt-petersburski, jenerał major *Hładkow*, ma zasiadać w Rządzącym Senacie i być członkiem kommissji do budowania cerkwi ś. *Izaaka* w wydziale ekonomicznym.

Jenerał major, *Szulgin* 1szy, ober-policmeyster moskiewski, przeznaczony na tenże urząd w Sankt-Petersburgu.

Jenerał major *Szulgin* 2gi, mianowany ober-policmeystrem w Moskwie.

Rzeczywisty radca stanu, Baron *Nicolai*, znajdujący się w Kollegium Państwa stosunków zewnętrznych, wyniesiony na Radcę Tajnego.

Radca stanu, *Niefiedjew*, przeznaczony do szczególnych poleceń przy Wojennym Jenerał Gubernatorze w St. Petersburgu.

Na podanie J. C. W. CESARZEWICZA WIELKIEGO XIECIA KONSTANTEGO, doktor medycyny *Rozewski*, były medyk powiatu rowieńskiego, teraz akuszer w izbie medycznej podolskiej, i sztab-lekarz liceum wołyńskiego, *Majewski*, d. 4 lipca, najlaskawiej podniesieni do rangi assesora kollegialnego.

Ukazy okolne Rządzącego Senatu, nowo ogłoszone:

D. 3q czerwca 1825 r. z Powszechnego Zebrania Departamentów Sankt-petersburskich. O nazywaniu członków carsko-sielskiego sądu powiatowego, jako świadków przy inwentary i taxowaniu majątków obywatelskich, na miejscu obywateli.

D. 30 czerwca 1825 r. z Powszechnego Zebrania Departamentów Sankt-petersburskich, w rzeczy: jakim sposobem zadosyć czynić, w guberniach zachodnich, kredytorom, niemającym prawa posiadania majątków wieczystych z włościanami, w zdarzeniu, kiedy im te majątki za dług przysądzone będą.

D. 9 lipca 1825 r. z Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich, o rozwiązaniu, w zdarzeniu appellacyi na niższe urzędy sądowe, na mocy Ukazu z dnia 27 stycznia 1798 roku, względem zachowania w całości majątków nieruchomych, które się wyrokami ich odsądzają jednej osobie dla drugiej.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 15 sierpnia.

JO. Xę Wołkoński, Jenerał Adjutant N. PANA, wczoraj ztąd wyjechał do Petersburga.

## A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 28 lipca.

(z Monitora Warszawskiego.)

Potwierdza się, że za powrotem Cesarza i nieobecnych ministrów, rząd zajmie się środkiem finansowym, projektowanym od niejakiego czasu, którego celem jest wszystkie procenta od długu publicznego zmniejszyć na 4 od sta.

— Donoszą z Konstantynopola pod dniem 12 lipca, że Ibrahim basza, w skutek stoczonych walk z powstańcami w pierwszych dniach czerwca, posunął się ku Tripolizza, żadney nie doznawszy przeszkody; że Kolokotroni, nie mogąc się mu oprzeć, ustąpił z tego miasta i cofnął się do Argos; że Ibrahim basza, krótko zabawiwszy w Tripolizzie zwrócił się ku Argos, a przeszedłszy prowadząc doń wąwozy, zajął i to miasto; nakoniec, że przednie strażce Ibrahima stanęły w miejscu, zwanem *Młyny*, naprzeciw Napoli di Romania. Porta uważa te wiadomości za zupełnie pewne, a mnóstwo zgodnych listów i świadectw, również, jak i doniesienia w ostatnich czasach odebrane o smutnym stanie półwyspu, wielkie tym wypadkom nadają podobieństwo do prawdy.

W tymże czasie odebrano wiadomość, że Jusuf basza z Lepantu znaczny oddział wojska (według niektórych podań 10,000 ludzi wynosić mający) na ląd wysadził, na drugim brzegu, naprzeciw Patras i Vostizza, i że Missolungi szturmem zdobyto. Ostatnia wiadomość potrzebuje potwierdzenia. To tylko zdaje się niewątpliwem, że rozniesione przed kilku tygodniami wieści o odzyskaniu Salony przez greków, i o zwycięstwach jenerała Gura i t. d. zupełnie były bezzasadne.

Część floty egipskiej pod dowództwem Hussein Beja złożona z 9 fregat, 21 brygów i galiot, które wysłano do Kandyi, dla przewiezienia wojska albańskiego do Morei, wypłynęła d. 23 z portu Suda z 5,000 piechoty i 800 jazdy, i popłynęła wraz z flotą Kapudana baszy ku *Navarino*, i w bliskości tego miejsca połączoną flotę, przeszło 80 żagli liczącą, widział na początku lipca jeden z okrętów austriackich. Tenże okręt spotkał także grecką flotę, połączoną pod wodzą Miaulisa i Sachturogo, między wyspą Cerigo i przylądkiem St. Angelo.

## A N G L I A.

Londyn dnia 29 lipca.

(z Monitora Warszawskiego.)

Król kazał oddać sto gwineów towarzystwu członków instrukcyi, ustanowionemu w 1796 na rzecz professorów i nauczycieli, ich wdów i dzieci, zostających w potrzebie.

— Dnia 13 b. m. mieszkańcy *Ramsgate* mieli rzadkie w Anglii widowisko, *fata morgana*, częste, jak wiadomo, w Neapolu i Sycylii. Około godziny 6 wieczorem postrzeżono chmurę, która się z morza ku niebu wznosić zdawała, zajmując cały widok. Wszystkie okręty w porcie odbijały się w niej podwójnie: raz nad samym przedmiotem na wywrót (jak w zwierciadle wklęsłym), drugi raz na szczybie chmury. Flota z miastem i zatoką *Sandwich* unosiła się w powietrzu. Po przeciągu półtorej godziny znikł ten interesujący widok zwołna, za zbliżeniem się nocy.

— „Przyjemnie jest uważać, że polityka Anglii, pod kierunkiem Pana Canning, zasługuje na pochwałę nawet takich pisarzy, którzy nie są zgodni co do zasad. Postrzegaliśmy jak niesłusznie *Konstytucjonista* sądził, iż Pan Canning Foxa za wzór sobie wybrał.“

„Zle tłumaczono zasady Pitta. Głównym jego celem było utrzymać konstytucję angielską i wznieść oycyznę swoją, nie na ruinie innych narodów, lecz na pracy, ucywilizowaniu i szczęściu swojego własnego kraju. Przez pierwsze 10 lat potęgi swojej, nienawiść jego przeciwko Francji była prawie nieznaczną: w roku 1786 zawarł z nią traktat handlowy. Gdy w roku 1789 rewolucya francuzka wybuchnęła, zachował najsćcisłyszczą neutralność przez dwa lata, pomimo trwającej wojny ze wszystkimi europejskimi narodami. Największą potwarz jest, posądzać go o skryte podburzanie rewolucjonistów, z krzywdą nawet dynastyi Burbonów. Gdy po dopelnionem zabójstwie na Ludwiku XVI musiał wypowiedzieć wojnę, okazał się skłonny do zawarcia pokoju pod takimi warunkami, jakie od wszystkich statystów uznane były za najkorzystniejsze dla nieprzyjaciela.“

„Gdyby Pitt dziś żył i był naczelnikiem w ministeryum, jest do podobieństwa, iż polityka jego byłaby taka sama, jak Pana Canninga. Również wątpić nie można o polityce, jakiejby w dzisiejszym czasie trzymał się Fox. Może być, iż ci wielcy ludzie różniliby się dziś w sposobie równie światłym, co do zewnętrznej polityki; lecz pewna iż Pan Canning ma te same zasady, co Pitt, we względzie niepodległości Stanów Ameryki południowej.“

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Jednym z najważniejszych teraźniejszych wypadków jest utworzenie Uniwersytetu w Londynie, do czego, jak wiadomo, czynią się przysposobienia. Będzie to szkoła, w której synowie uciążliwych rodziców niższej klasy brać będą dobrą, taną i stosowną do czasu naukę, bez różnicy religii.

Lord *Cochrane* przybył d. 20 b. m. z małżonką swoją do *Southampton*: przyjęto go z powszechną radością i nawet bito we dzwony.

Na zgromadzeniu towarzystwa *Missyonarzy w Dublinie*, przeczytano między innymi następujące wiadomości o zabobonie Indian, przesłane przez *missyonarza Reeve* z *Ballary* w *Indiach*. Mieszkańcy tameczni oczą zwierzęta jak bóstwo; a tych, którzy jedzą mięso, poczytują za okrutników. Dusze zwierzęce i ludzkie zarówno uważają; słońce i księżyc są u nich istotami boskimi, a grzmot poczytują za mowę bogów. Mają 30 milionów bożyszczów i sprzedają je na ulicach. Na targach widać razem koszyki z owocami i bożyszczami. Często tych bożyszczów więcej zabiera czasu Indianom, niż katolikom największe uroczystości religijne. Niektóre ich processye trwają od godziny 5tej wieczorem aż do 3ciej nazajutrz zrana, a na nich bywa czasem 20,000 osób, które tańcząc i śpiewając niosą bożyszczka swoje z jednej ulicy na drugą. Pobożność czyni Indian bardzo hojnymi, i są takie świątynie, które na rok dostają darów za 20 000 funtów szterlingów (800 000 zł. pol.) Fanatyzm ich do tego stopnia dochodzi, iż niektórzy dobrowolnie kazą się wbić na pal, topić w rzekach, lub żywcem zagrzebać. Często się zdarza; iż Indianin przebija sobie język nożem, i tak nie wymując noża chodzi. Niekiedy pieką się Indianie przy wielkim ogniu, lub noszą zapalone drwa na gołym ciele, dla ulagodzenia gniewu jakiego z bożków swoich. Wyrachowano, iż w średnim stosunku, co 4 godzin, jedna Indianka pali się na stosie. Przy pogrzebie zmarłego niedawno indyjskiego książęcia, spalili się razem z ciałem żony jego, których było 18, i jedno dziecko. Wszystkie występki mają u Indian osobnych bożków, i tak naprzykład, złodzieje i rozbojnicy mają swojego bożka, pod którego opieką zostają. Pewny Indianin (wyraża piszący) pamiętał jeszcze dobrze, iż był dawniej krową, i

przypominał sobie znaki, które miał na uchu. G był krową dawał dobre mleko, i w nagrodę za został przemieniony w człowieka.

Ponieważ zwiedzenie głębi Afryki połączone jest z licznymi trudnościami, utworzyło się w towarzystwo z funduszem 500 000 funtów szterlingów (20 milionów zł. pol.) w akcyach po 50 funt. szterlingów (2 000 zł. pol.) dla założenia w *Sierra Leone* i innych okolicach biur balonów, do przewożenia towarów i podróży w różne okolice Afryki, korzystając z peryodycznych wiatrów między zwrotnikami. Dey algierski i Król w *Kongo* mieli niedawno na to zezwolić. Towarzystwo spodziewa się otrzymać podobne pozwolenie i od władcy *Tombuktu*.

Odebrano tu urzędową wiadomość z *Lima* zupełnej porażce reszty wojska hiszpańskiego pod dowództwem Jenerała *Olaneta* w wyższym Peru.

Okręt 56ciodziałowy *Surate-Castle*, jeden z tych, które dla rządu Meksykańskiego kupiono w Anglii, wypłynął jeszcze d. 19 b. m. z *Gravesend* do *Nowego Yorku*, gdzie się połączy z kilku innymi okrętami. Eskadra ta ma przeciąć związek między wyspą *Kuba* i *St. Juan d'Ulloa*.

— Dnia 30 —

Dyrekcya kompanii *Wschodnio-Indyjskiej* podała do wydziału osad przelozenie, aby w różnych prowincjach indyjskich powiększono wojsko wszelkiej broni.

Utworzyło się tu nowe towarzystwo, mające wyłącznie trudnić się żegluga na statkach parowych między *Londynem* i *Hamburgiem*. Kapitał jego wynosi 50 000 funtów szterlingów (2 miliony zł. pol.) w 1000 akcyach. Utworzyły się także osobne towarzystwa do podobnej żeglugi do *Antwerpii*, *Bordeaux*, na morze Północne i Bałtyckie i do uścia *Renu*.

Podług wykazu podanego *Parlamentowi*, znajduje się 552 818 niewolników we wszystkich posiadłościach angielskich *Zachodnio-Indyjskich*, a na Przylądku *Dobrey Nadziei* i wyspie *Mauritius (Isle de France)* jest ich 120,694. We wszystkich prawie osadach więcej jest niewolnic, niż niewolników, co pochodzi z ciężkiej pracy.

Ulubione w kraju naszym zakłady nie zawsze wprawdzie pomagają do wzrostu kunsztów i umiejętności lub przemysłu, jako to: wyścigi ludzkie i t. d. Lecz do tego przyłączono różne przedsięwzięcia, których pożytku zaprzeczyć nie można. Wyścigi konne mają największy wpływ na hodowanie i ujeżdżanie koni. Również widoczną jest korzyść, jaka pochodzi z częstych wyścigów statkami na *Tamizie*, tak przez wprawę maytków, jako też przez podanie budującemu statki sposobności, aby biegłość swoją w swej sztuce okazał. Niemniej użytecznym byłoby częste zakłady o wyrwanie więcej gruntu, co niedawno nastąpiło w jednym z hrabstw zachodnich. Przekonano się tam, iż poprawiony pług szkocki jest znacznie lepszym; niż dawny irlandzki. Pierwszym kieruje człowiek, a 2 konie ciągną, drugi zaś potrzebuje 4 koni i 2 ludzi, to jest, jednego do koni, a drugiego do pługa. Tak obiema pługami zorano jednakową rozległość gruntu, a lubo pług szkocki przy padkiem został wstrzymany przez 7½ minut, jednakże w przeciągu godziny i 29 minut, ukończył swoją robotę, a pług irlandzki, nie doznawszy żadnego wstrzymania, potrzebował godziny i 47 minut. Nadto, 2 konie u pługa szkockiego mniej się zmordowały, niż 4 konie u irlandzkiego. Działo się to w obecności licznych gospodarzy wiejskich, którzy z przekonaniem o lepszości pługa szkockiego wrócili do domu: więcej bowiem u ludzi skutkują przykłady, niż argumenta.

Na dowód niedorzeczności twierdzenia, iż urozmaicenie machin zmniejsza potrzebę użycia ludzi, przytaczają gazety tutejsze, iż gdy żyd holenderski i sławny drukarz wprowadził prasy drukarskie w *Stambule*, Węzyr kazał go powiesić, oświadczając, iż wielkiem byłoby okrucieństwem, gdyby się jeden człowiek bogacił, i odbierał chleb 11,000 pisarzy, którzy żyją z samego tylko pisania.

FRANCYA.

Paryż dnia 30 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Xiągę Polignac, poseł nasz przy dworze angielskim, wyjechał ztąd na powrót do Londynu.

Piszą z Lugdunu, iż liczba wojska mającego się zebrać w departamencie wschodnich i zachodnich Pyreneów, będzie większą, aniżeli z początku mniemaną. Wojsko to po ukończonym przeglądzie, ma pozostać w obozie i być w gotowości do udania się w drogę za pierwszym rozkazem, który zależy od obrotu, jaki wezmą interesy w Hiszpanii. Zebranie tego wojska jest mądrym środkiem ze strony rządu naszego.

Jeden z tutejszych dzienników umieścił następujący list z Zante pod d. 28 czerwca: „Z 3000 turków zamkniętych w Salona, kazał generał Gouras wyciąć 2000 przez złość za 70 rodzin, które turcy wchodząc do Salona zamordowali. Po zajęciu tej twierdzy, posunął się Gouras ku Lepanto, i stanął o kilka mil od tego miejsca. Odmiesione przez niego zwycięstwo, i zebranie licznego korpusu greckiego w wschodniej Grecyi, czynią domysł, iż przedsięwzięcia turków w tamecznych okolicach wzięły swój koniec. Ostatnie listy z Morei donoszą, iż Reszyd basza nadaremnie czekał zapasów, które kapitan basza przyrzekł mu na początku kampanii; głód, choroby i zbiegowstwo, zmniejszyły wojsko jego do połowy, i przymusiły do zaniechania oblężenia Missolungi. Trudnym jest dla niego odwrót: bo grecy chcą nań uderzyć. Też listy dodają, iż admirał Miqulis, poraziwszy zupełnie kapitana baszę przy wyspie Andros, spalił 10 okrętów tureckich niedaleko Milos.“

W Beaucaire wydała policja na tężniejszy jarmark rozporządzenie, którego pierwszy paragraf brzmi jak następuje: „Z dniem kawiarników, lub szynkarzów, tak na targowicach, jako i wewnątrz miasta, nie wolno w swojej gospodzie, w kantorze, lub też dla zaspokojenia ciekawości publicznej, innej do postug przyjmować kobiety, prócz własnej żony.“

— Dnia 1 sierpnia. —

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Margrabia Dampierre wystawił kazał na rzece pod Dampierre, most z drutu żelaznego na 54 stóp długi, a na 4 szeroki: 40 ludzi może przez niego bezpiecznie przechodzić, a kosztuje tylko 100 franków.

Upały są nadzwyczajne. Z tego powodu masło i ogrodnictwo bardzo są drogie. W Tuluzie pokazywał termometr dnia 19 lipca w cieniu 32 stopni Reomura, na słońcu 67 stopni R.. Woda zimna na słońcu wystawiona, zagrzała się do 40 stopni R.. Tego samego dnia było w Paryżu 28 w Wiedniu 25 w Berlinie 21, w Rzymie 25, w Bordeaux 30, w Auspurgu 28, w Bruxelli 29, w Sztutgardzie 28, w Hamburgu 20 stopni.

Minister wojny prenumerował 400 egzemplarzy grammatyki niemieckiej, ogłoszonej przez Schuharta profesora w Fleche; podług tej grammatyki, będą z rozkazu ministra, w szkołach wojskowych S. Cyr i la Fleche, języka niemieckiego uczyć.

Minister spraw duchownych wezwał młodych księży do dobrowolnych posług w Antillach.

HISZPANIA.

Madryt d. 19 lipca.

(z Gazety Warszawskiej).

Generał Quesada przybył do Hernani, gdzie póty zabawi, póki francuzi stać będą w San Sebastian. Przyjęto go obojętnie.

Panują tu nieznośne upały. Dnia 5 b. m. spadł w Torresillo de Carneros deszcz kamienny; kamienie ważyły od 4 do 16 łotów, i zabiły wiele bydła.

— Dnia 20 —

Xiągę Infandato pojechał do San Ildefonso, w celu prośzenia jeszcze raz Króla Jmci, aby go raczył uwolnić od urzędu prezesa junty bezpieczeństwa publicznego.

Wezwano wszystkich Arcy-Biskupów i Biskupów, aby w dycezyjach swoich zachęcali mieszkańców do spokojności, zgody i zapomnienia przeszłości.

Stronnictwo umiarkowane odniosło nowe zwycięstwo przez zniesienie niustających kommissy wojskowych. Lubo Monarcha od 4 dni podpisał postanowienie w tej mierze, zdaje się jednak, iż ministrowie nie czują się dosyć mocnymi do ogłoszenia go w gazecie urzędowej.

W Ferrolu zebrano 3000 żołnierzy i 200 artylerzystów na wyprawę do Hawanny; lecz zdaje się, iż nie popłyną i będą użyci do służby w kraju.

Przybyli tu deputowani z prowincyi Biskaj, i domagają się dawnych przywilejów, między którymi jest i ten, iż w czasie pokoju biskajczycy nie mają mieć wojska liniowego. Generał Quesada oświadczył, iż bez wojska nie może ręczyć za spokojność w tej prowincyi.

Od 2 tygodni więzienia w Madrycie są prawie próżne; uwolniono wielu, którzy siedzieli za zdania polityczne.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(Journal de St. Petersbourg.)

Monitor francuzki zawiera długi artykuł o stanie gabinetów europejskich i położeniu wewnętrznym Francyi. Umieszczamy z niego kilka następujących wyjątków:

Rewolucya francuzka, która wznowiła pytania o zasadach porządku społeczności, powinna była zniszczyć siebie, i zniszczyła, w wojnie narkrawszej, która poruszyła świat cały od ustanowienia społeczeństw tężniejszych. Nakoniec Europa odzyskała pokój. Do jego odzyskania potrzeba było niestłuchanych natężeń ze strony Monarchów i zbiegu szczęśliwych wypadków. Ale zasady, które zrodziły rewolucyą francuzką, nie są jeszcze wytępione. Nawet pod berłem Bonaparte'go, wbrew jemu i jego przeciwnym usiłowaniom, walka, która świat cały wstrząsła, znalazła dla siebie w tych naukach karmi więcej, jak w żądzy podbojów jednego człowieka. Prawdę tę uznała Europa, i nie chce więcej wystawiać się na wojny, w których wygrywane bitwy, jużby może same nie stanowią. Pamięta Europa, co jej kosztuje uzbrojenie narodów, i że potrzebuje długiego pokoju do zubożenia tego gminowładztwa, które, jak drobniauchny piasek, wznosi się do najwyższych krajin i wciska się aż do podwojów władzy. Skłonności osobiste Monarchów systemat ten wzmacniają. Nie w związkach oni widzieli wojnę: okropności jej mieli przed oczyma własnymi. W chwale z tego podnieśli się nieszczęścia, a w sercach ich nie pozostało miejsca dla mściwego gniewu. Dzisiaj dość jest, kiedy Monarcha uczynił to, coby dlań nakazywało wdzięczność jego ludów i zapewniało uwielbienie potomności; ani znajdzie się z nich który, coby więcej pragnął, i coby chciał narzązać własną spokojność dla niebezpiecznego zadowolenia, z zamieszania jej drugiemu. Tem uczuciem przejęci są wszyscy, dzisiaj do rządu należący. Wszyscy oni prawie byli działającymi, w czasie wielkich wstrząśnień przeszłości, i o mało co nie upadli. A jeżeli tryumfowali; tedy sprowadzają na swe kraje najokropniejsze klęski. Odpowiedzialność za podobne wypadki dotąd ich w niepokoju trzyma. Wiedzą oni z doświadczenia, że przeszłość odnowiłaby się ze wszystkimi swymi okropnościami, jeśliby nowy pożar wybuchnął w Europie. Jakabykolwiek więc była różnica postawy i odcienie mowy, żadne mocarstwo nie jest wyłączone od wielkiej sprawy, poddającej dzisiejszą politykę Europy pod władzę pokoju. Trzebaż na to dowodów? Zewsząd się one następczą. Wystawmy sobie gabinety, nacechowane duchem, który ich w 17tym i 18tym wieku ożywiał, o ileżby się to znalazło przyczyn do kłótni i sporów! Powstanie Ameryki północnej, przed 50ciami laty, rozniosło wojnę do wszystkich części świata. Powstanie Ameryki południowej, wzniesło waśni, tylko w miejscu jej położenia, przemocą okolicz-

ności, między ziemią macierzystą i jej osadami. Każde mocarstwo przybrało względem tych osad taką postawę, jaką mu wskazywała własna polityka, bez ściągania nieufności drugich mocarstw. Niektóre z nich mniemały, że dobro ich handlu, nagle tego wymagało, ażeby weszły w związki z krajami Ameryki południowej; co też i uczyniły. Inne zdają się jeszcze obiecywać sobie, że te osady będą się mogły pogodzić ze swą metropolią, a systemat oczekiwania nie miesza bynajmniej spokojności polityki, równie, jak i pośpiech drugich. Francya, zobowiązana przez wysokie względy, których poważenie także ma swą cenę, poszła za zdaniem ostatnich mocarstw, niezaniebując środków ostrożności, ażeby jej handel miał otwarte drogi; i dotąd to postępowanie rozropne, było dla niej dogodnie. A tak, to wielkie zadanie względem Ameryki południowej, rozwiąże się samo przez się, siłą rzeczy i czasu; a tym czasem, każde mocarstwo spokojnie zastosuje swe postępowanie do swych pożytków.

Na wschodzie Europy, wypadki szybko się zdawały zbliżać do postawienia gabinetów w położeniach delikatnych. Niepodobniestwem się wydawało, iżby nikt nie chciał należeć do zaburzeń Grecyi. Ale i tu nie mogło przemódz konieczności pokoju: gabinety zdawały się zajmować temi zaburzeniami, tylko dla ułożenia sposobów do ich uśmierzenia. W dawniejszym układzie polityki, zajęcie przez Francją jednej tylko twierdzy hiszpańskiej, oburzyłoby całą Europę; dzisiaj słyszeliśmy wymowny głos mniszra angielskiego, tłumaczącego się, z zupełnem zaufaniem względem pobytu wojsk francuzkich na tym półwyspie: a to zaufanie, które Anglia nam okazała w jednym punkcie, oddajemy Austrii w drugim. Jeżeli to nie prawda, że rewolucya francuzka odmieniła postać świata jak niektóre zagorzałe głowy z początku sobie rożyły; przynajmniej to jest niezawodną, że wojna rewolucyjna odwróciła zupełnie politykę gabinetów, i że jak ta wojna niema podobieństwa z żadną w okropnych swych wyteżeniach; tak też i pokoy, który po niej nastąpił, jest naytrwalszym ze wszystkich, jakim się kiedykolwiek Europa cieszyła.

Nowe wypadki powinny wyniknąć z tak nowego położenia. Pod wpływem długiego pokoju, każdy człowiek, ciągle ożywiany nadzieją nabycia i pewnością utrzymania, chwytła się swojego przeznaczenia z zapalem; a kraj, spokojny o to wszystko, co go otacza, przyczynia się wszelkimi sposobami do rozwinięcia pomysłowości wewnętrznej. Takie jest obecne przeznaczenie Europy. Ztąd to widzimy teraz mocarstwa, zajęte umorzeniem swych długów, i zmniejszaniem od nich procentów; wspieraniem usiłowań przemysłu i otwieraniem nowych dróg dla handlu; odzyskującami nakoniec swe miejsca w nowym porządku Europy, do którego się zobowiązały. Nigdzie ta odmiana nie jest tak widoczną, jak we Francyi. Zaledwie ten kraj dziesięć lat używa spokojności, a jeśli porównamy stan jego w r. 1815, ze stanem roku 1825go, można znowu wykrzyknąć: *co za kraj, co za kraj!* Gdyż bije to w oczy, że nie tylko klęski nasze są nagrodzone, ale nawet Francya nierównie powiększyła i do stanu kwitnącego podniosła przemysł swój rolniczy i rękodzielniczy bardzo, aniżeli kiedykolwiek. Może jeszcze jej ziemia nie otrzymała wszystkiego, czego potrzebuje: lecz nigdy nie zajmowano się starannie wszystkimi gałęziami gospodarstwa wiejskiego. Dajęce się nawet słyszeć skargi właścicieli, jawnie dowodzą ich pomysłowości. Właśnie obfitość płodów czyni trudnym ich odbyt. Przemysł odzien takie czyni postępy, których dniem wprzód nie można było przewidzieć: tak jest potężny, prawie wyłączny, ten kierunek umysłów, ku środkom produkcji prędzej, oszczędniejszej i odbytu rozleglejszego. Wszędzie widać zwiększające się dawne warstwy, a obok nich powstające nowe: ta i tak wielka czynność w nich jest rozszerzo-

na; że ogromne rękodzielnie zjawiają się po różnych miejscach, których jedynym, a bardzo pożytecznym przeznaczeniem, jest dostarczać naądzdzi dla drugich. Nie zbywa tu zapewne na kapitałach: gdyż sam tylko ich dostatek, może podobny ruch obudzić i utrzymywać. Lecz w jedynę obawie, ażeby niedostatek pieniędzy nie wstrzymał przedsięwzięcia pożytecznego, albo nie był przyczyną upadku zakładu, już zaprowadzonego, zawiązało się towarzystwo z kapitałem 50,000, a nawet 100,000, ofiarujące go dla przemysłu, jeżeliby znalazło korzystnym tego kapitału użycie: towarzystwo to nie składa się ze spekulantów, szukających największego zysku ze swego kapitału; składa się ono z imion, które same z siebie są zaletą: z kapitalistów zamożnych, którzy, przestając na umiarkowanym procencie, mają jedynie na celu korzyść swych wierzycieli. Różne towarzystwa zajmują się teraz projektem uczynienia Paryża miastem portowym. Projekt ten, nie raz wznawiany za Ludwika XIV i za Ludwika XV, z tylu innemi, porzucony został między temi życzeniami, które niepewne oddają się przyszłości. Dzisiaj rządowi zostaje tylko wybór uczynić między towarzystwami, które przychodzą i składają kapitały, potrzebne na uskutecznienie tak rozległego przedsięwzięcia. Inne towarzystwo, w tymże czasie, zajmuje się planem połączenia Sekwany z Renem, a jeśli te zamysły, tak doskonale się jednoczące, zostaną razem wykonane; naówczas stolica Francyi wyrzy się przeznaczoną, w kilku latach zostać składem handlu dwu światów.

Wszystkie te przedsięwzięcia, z których tu główniejsze tylko są wymienione, zaświadcza, jak się wyżej powiedziało, o napływie kapitałów. Rząd musiał to postrzedz. A ztąd przychód z podatków w pierwszej połowie roku przewyższył dwódziesiętu milionami wyrachowanie budżetu: ztąd też potrzeba było zmniejszyć puszczanie w obieg papierów królewskich; i ci, którzy pożyczali zbywające u siebie summy skarbowi, zmuszeni byli szukać innego ich użycia: ztądto powstały owe towarzystwa, którym przypisywano tyle rozmaitych pobudek, nie dla tego, żeby o nich nie wiadano, lecz że nie chciało wyznać prawdziwej ich przyozyny.

Stosunki, co dzień otwierające się z Południową-Ameryką, nadadzą temu ruchowi nową dzielność, i kiedy Ameryka poiągnie niejaki summy z Europy, odda je stokrotnie na powrót. Wiadomo: że Hiszpani dotknęli się tylko kopalni drogiej kruszców, któremi przyrodzenie tak hojnie uposażyło te kraje. Wystawmy sobie: co za korzyści odnosić będzie jeniez innych narodów, wsparty swemi kapitałami, machinami i swoją zręcznością? O ileż to kosztownych kruszców, wyudzie z wnętrzości ziemi, dla rozlania się po całej przestrzeni kuli ziemskiej! Nanowo Europa, zagrożona jest wielką odmianą, w cenie porównawczej pieniędzy, płacy za robotę i towary: i jesteśmy przeznaczeni widzieć nanowo powstającego, coś podobnego do rewolucyi, jaką odkrycie Nowego Świata sprawiło, we wszystkich układach, kończących się na gotowiznie. Jeżeli do tego przydamy, osobliwie co do Francyi, wzrost bogactw, zyskiwany corok przez większe rozwinięcie w niej przemysłu; obaczmy, jak przeznaczenie, które rozpoczęło się dla niej, ma podobieństwo z dawniejszym. A coby to jeszcze było, gdyby stosunki, tak długo przerwane, z naybogatszą, z wysp Antylskich, wskrzesiły się pod nowemi formami; gdyby właściciele odzyskali tak rozległy kapitał, któryby się połączył z masą kapitałów, teraz we Francyi będących; i jeśliby handel powrócił do dróg, niegdys tak mu pożytecznych? I cóż się stanie, kiedy Francya bez wyjątku nabywać będzie w całej Ameryce korzyści, które dla niej jedną wyższość jej płodów i zgodność religii, obyczajów, a czasem nawet i mowy, z niektórymi narodami, tam mieszkającymi?

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora  
Andrzej Bucharski, Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 93.

Wilno dnia 10 sierpnia o. s. 1825 Roku.

## 2. ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго

Дома оных Санкт-Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ вшорично объявляешся, что въ ономъ продаешся заложенное и просроченное недвижимое имѣние Майора Уракина жены Александры Лазаревны, Подполковника Вейса жены Анны Петровны, и Прапорщика Лазаря Медеръ, соснойщее Витебской Губернии Суражскаго Повѣща, въ деревняхъ Зконовъ 43, Крошовъ 83, Медвѣдѣвъ 80, Сидорахъ 44, Климовъ 27, Напичкѣ 23, Юрзовъ 21, Сипинѣ 18, Скаперахъ 20, Каверзахъ изъ 121.—85, Ковалевой 32, Будницъ 38, Ярмаковой 37, Подлнгахъ 28, Ковалихъ 6, Сипинскихъ нивахъ 65, и того 650, ревизскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизии, со всею принадлежающею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеиємъ, для чего и назначены торги сего года въ сентябрь мѣсяць: первый 10го, второй 17го, и третій 22го числа, желающие купить имѣние сіе могутъ являшся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время, и видѣшь въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условия.

Экспедиторъ Петръ Мещерскій.

## Od Rady Opiekunczej Sankt-Petersburskiej

CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszém po raz drugi ogłasza się: iż w niej przedają się dane w ewidencji, za niedotrzymanie terminu, nieruchome majątki: żony Majora Urakina Alexandry Lazardewny, żony Podpułkownika Weysa Anny Petrowny i Podchorążego Łazarza Medera, znajdujące się w Gubernii witebskiej, powiecie surażskim, we wsiach: Zakonowie 43, Krotowie 83, Medwiedewie 80, Sidorach 44, Klimowie 27, Natyszkach 25, Jurzowce 21, Sytynie 18, Skaperach 20, Kawerzach z 121 — 85, Kowalewie 32, Budnice 38, Jarmakowie 37, Podlanach 28, Kowalisie 6, Sytyńskich Niwach 65, w ogóle 650 dusz rewizyjnych płci męskiej z narodzonemi po rewizyi, ze wszelką do tych majątkow należącą ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem; na co oznaczają się targi w roku terażniejszym miesiącu wrześniu: pierwszy dnia 10, drugi 17, a trzeci 22. Życzący kupić te majątki, zechcą przybyć do Rady Opiekunczej, w dniach oznaczonych w czasie posiedzenia, gdzie mogą widzieć inwentarze sprzedających się majątków i warunki. Ekspedytor Piotr Mieszczerski.

## 2. ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго

дома оных Санкшпешербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляешся, что въ ономъ продаешся заложенное и просроченное недвижимое имѣние Витебскаго Помѣщика Викентія Хржановскаго, соснойщее Витебской Губернии Невельскаго повѣща при селѣцъ Мацковъ 4, и въ деревни Починкахъ 18 и того 22, ревизскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизии, со всею принадлежающею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеиємъ, для чего и назначены торги сего года въ сентябрь мѣсяць: первый 10го, второй 17го числа, желающие купить имѣние сіе, могутъ являшся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время, и видѣшь въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условия. Экспедиторъ Петръ Мещерскій.

## Od Rady Opiekunczej Sankt-Petersburskiej

go CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszém ogłasza się: iż w niej przedaje się dany w ewidencji, za niedotrzymanie terminu, nieruchomy majątek ebywatela witebskiego Wincentego Chrzanowskiego, położony w Gubernii Witebskiej, powiecie Niewelskim, składający się z przysiółka Mackowa 4, a we wsi Poczynkach 18, w ogóle 22 duszy rewizyjne płci męskiej, z narodzonemi po rewizyi, ze wszelką do tego majątku należącą ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem, na co oznaczają się

targi w roku terażniejszym miesiącu wrześniu: pierwszy dnia 1, a drugi 3. Życzący kupić ten majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w dniach oznaczonych w czasie posiedzenia, gdzie mogą widzieć inwentarz sprzedającego się majątku i warunki. Ekspedytor Piotr Mieszczerski.

1. Od Littsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie długu należnego od sukcesorów zmarłego Kamercalmeystra 6 klasy Goleniszczewa Kutuzowa Bankowi pożyczkowemu Państwa 2000 rubli assygn. z liczącymi się procentami, oddane na publiczną sprzedaż, 12 męskiej płci dusz włościan, ze wszelką do nich attynencyą, wsi Wenciuu w Trockim powiecie położoney, należący do tych sukcesorów, które ocenione 3000 rub. assygn., a rocznego z nich dochodu wyliczono 579 złotych; dla niejawnienia się zaś na wprzód dwa razy oznaczane terminy życzących, oznaczają się po raz trzeci terminy: 1szy 25, 2gi 28 następującego września mca, a 3ci i ostatczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do targow, zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 6 augusta 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.  
Sekretarz i Kawaler Kleist.  
Naczelnik stoła Kowalenok.

1. Niżej podpisany nabywszy wiecznością na wspólność od WW. Jana i Anieli z Baranowskich Bartoszewiczow Adwokatow i Kollegskich Registratorow dworek w Wilnie za Rudnicką bramą pod N. 1193 położony, wzywam wszystkich pretensorow pod jakimkolwiek tytułem stosunki do WW. Bartoszewiczow mieć ją mogących, iżby po uzyskanie satysfakcyi z prawnymi dowodami naydaley w przeciągu trzech miesięcy z daty niniejszey do niżej podpisanych jawnili się. Dat roku 1825 augusta 7 dnia.

W imieniu swoim i żony podpisuję się Bartłomiej Szablowski R. M. W.

1825 r. augusta 7 dnia takową awizacyą Redakcyja do druku przyjąć może Jan Buksza Prezydent M. W.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdzielnie funduszow między wierzycieli W. Marcina Bronica Porucz. woysk polskich dekretem Sądu Głównego 2go Departamentu gubernii Grodzieńskiej, roku 1824 marca 7 dnia oznaczony, do majątku Mosuszyna, w terminie z obwieszczenia wypadłym, dnia 22 junii r. 1824 przybył, jurydykcyą swoją uformował i termin na powtórny zjazd 15 sbrza 1825 roku oznaczył, w jakowy porze, aby wszyscy wierzyciele W. Bronica, do majątku Mosuszyna jawnili się zapowiada, gdyż przez dekret remisyny Sądu Głównego dla niestawających zapowiedziana amissya.

Michał Korczyk Prezydent Exd.  
Joachim Kollatay Exdywizor.  
Felicjan Weyss Exdywizor.  
Antoni Pławski Rejent Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na podział majątku JPP. Jerzego i Józefaty z Sadowskich Kodziów małżonków dekretem Sądu Ziemskiego Oszm. w r. 1825 stycznia 10 d. zakroczonym naznaczony, do folwarku Huszcz alias Deynówka w pcie Oszmiańskim leżącego w d. 27 mca kwietnia terażniejszego roku przybywszy, skutkiem Remissyynego Ziemskiego dekretu inwentaryą wszelkiego debitorow ruchomego i nieruchomego majątku uczynił, względnie administracyi kwestye ułatwił, komportacyą papierów na wszystkich stronach wskazał, wymiar ziemi komornikowi skutecznie polecił; w zamiarze zaś oczewistego sprawy rozbioru odkład do dnia 16 września terażń. roku uczyniwszy, że w pomienionym terminie do folwarku Huszcz zjedzie i sprawę bez odkładów żadnych zapisując na niestawających wieczną amisyą rozsądzi, ostrzegł, o jakowym wyroku aby strony interessowane uwiadomionemi były, ninieyszą awizacyą do trzykrotnego w Kuryerze Lit. umieszczenia Sąd Taxatorsko-Exdywizorski podaje. Wincenty Narwid Raczkiewicz Pisarz Ziemski Oszmiański. Ziemski Oszmiański i Exdywizorski Regent Ignacy Oganowski.

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należnych Wileńskiej Magistraturze Powszechnoy Opieki przez Hrabiego Lotryka wziętych sposobem pożyczki 1259 dukatow holenderskich z liczącemi się od r. 1822 procentami i preterminem, przeznaczono na sprzedaż z publicznych targow, oddany na ewikcyą majątek jego Martiniszki z 73 poddanemi płci męskiej duszami, w tuteyszej gubernii w Szawelskim powiecie położenie mający; azatem życzący kupić takowy majątek, zechcą przybyć do tego Rządu na oznaczone powtórne terminy: iszy 16, 2gi 18 następującego 7bra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 29 julii 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.  
Sekretarz i Kawaler Kleyst,  
Naczelnik Stołu Kowalenok.

2. Sąd Ziemski Ptu Wileń. w sprawie konkursowey między wierzycielami zeszyłych Jana i Urszuli z Wersockich rodziców Józefa syna Szyrwińskich, za remissami Sądu Głównego Litewsko-Wileń. 2go Depar. odbywaney, dwóma oczewistemi dekrétami, 1szym 1820 8bra 5 rekognicyą summ kredytorom i na debitorach uznawającym, a powodem determinowaney przez publiczną licytacyą wyprzedzący domow w mieście Wilnie położonych, satysfakcyą do późniejszego terminu odkładającym, i powtórny 1822 7bra 1 dnia z summy przez JW. Ministra Finansow do Izby Skarbowey Wileń. assygnowaney, poszukiwaniom ze strony duchowney, i wierzycielom rodzicielskim pełną satysfakcyą przybliżającym, byłe między stronami rozwiązywał spory; od jakich wyroków niektóre strony w terminach ośmiodniowych do Sądu Głównego Litewsko-Wileń. 2go Departamentu zakładali apellacye, lecz onych (z przyczyny niewyprzedanych przez licytacyą domow, zatem niezblizoney kredytorom osta-

teczney satysfakcyi) naówczas nierozwiązując składanych sched i zakładow stronom powrót uznał, a po ostatecznym całej sprawy zakonkludowaniu, apellacye rozwiązać zadeklarował; między tém czasem, po zakroczoney Michała Szyrwińskiego śmierci, o bliższosc spadku spor zachodzący przez konsukcessorow do jednoczasowego ze sprawą konkursową ułatwienia został wprowadzony. Ze więc ostateczny dekret tak między kredytorami zeszyłego Józefa Szyrwińskiego, jako też między sukcesorami Michała Szyrwińskiego w dniu 18 7bra 1825 roku promulgowanym będzie, Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego wszystkie strony wyż datą wymienionemi dekrétami objęte i wnow z rzeczy sukcesyi połączone do przesłuchania onego wzywa i do tego zamiaru ninieyszą trzykrotną do Gazet Kurjera Lit. podaje awizacyą.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Ptu Wileńskiego.

2. Sąd Ziemski Ross. Ptu Gubernii Lit Wileńskiej podług dekretu remissyynego Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depar. w sprawie konkursowey w celu usatysfakcyonowania kredytorow zeszyłego Krzysztofa Olenzkiego Szambellana, z jegoż summy na wyprzedanych przezeń dobrach Parowie w pcie Ross. położonych, pozostającey, i dla rozpoznania dalszych stosunkow, do tegoż Olenzkiego funduszu prawney ewikcyi podległego; początkowym wyrokiem swoim 1825 lipca 2 ogłoszonym, komportacyą wszelkich do objektu sprawy należących papierow, przez wszystkie tak pozwami zajęte i stawające, oraz niestawające jako też interessowane strony, do Kancellaryi swego Sądu, w przeciągu trzech dni, to jest: 17, 18 i 19, mca augusta 1825 odbydź się powinna, na sześciotygodniową persystencyą, pod przysięgą w ciągu oney, na rzetelności teyże komportacyi wykonać się mającą, przeznaczył, i pod karami sprzeciwiństwa zobowiązał; powtórny zaś termin rozpoczęcia sprawy, dzień pierwszy października 1825 r. zapowiedział, o czém przez tę trzykrotną awizacyą zawiadamia. Dat 1825 r. mca lipca 16 dnia. Alexander Bohdanowicz S. Z. P. Rosień. Konstanty Lutkiewicz Sędzia Ziem. Ptu Rosień. Wincenty Kiewnarski Pisarz Ziem. Ptu Rosień.

Teofil Dowiatt Regent Ziem. Ros.

3. Niżej podpisany Krystyan Penko ogrodnik rodem z Meklemburga powracając z Rosyji gdzie zajmował się przez lat 4 służbą ogrodniczą uwiadamia powszechnosc: iż ma zamiar przyjąć w tych stronach obowiazek ogrodnika, czy to dla założenia nowych ogrodow lub też dla należnego utrzymania i dozorowania dotąd exystujących. Przytym donasza, iż niżej podpisany ma mieszkanie w mieście Guber. Wilnie w domu W. Gaina (na Zarzeczcu pod N. 561 położonym. Datt. roku 1825 junii 28 dnia.

Chrystyan Pencko.

Wyjeżdżający.

1. Wyjeżdża za granicę do Saxonii i Westfalii a mianowicie do miast Lipska i Dundersztatt; Wilenski Obywatel majster piekarski, Henrych Hartwich z córką Reginą dla interessow familiynych na miesiąc sześć z powrotem.